



Rzym a Biblia

Pod tym nagłówkiem zamieszcza wychodzące w Jerozolimie pismo tygodniowe „The Truth” („Prawda”), pod datą 3 listopada 1911 r., artykuł, w którym wskazuje na dokument zachowany w Bibliotece Narodowej w Paryżu, zawierający rady, jakie kardynałowie dali papieżowi Juliuszowi III przy jego wyborze na tron papieski w roku 1551.

Dokument zawiera następujące punkty:

„Ze wszystkich rad, jakie możemy udzielić Waszej Świątobliwości, uważaliśmy wreszcie poniższą za najważniejszą. Musimy zwrócić uwagę i z całej siły zapobiec, gdyż rozchodzi się o bardzo ważną rzecz: czytanie Ewangelii powinno być, na ile to tylko możliwe, jak najmniej dozwolone, szczególnie w nowoczesnych językach i w krajach, które podlegają Twojej władzy.

To trochę, które zwykle przy mszy jest czytane, powinno wystarczyć i nikomu nie powinno być dozwolone czytać więcej. Tak długo, jak naród zadowolony się małym, Twoim interesom będzie się powodzić, lecz z chwilą, gdy naród rozpocznie czytać więcej, zaczną Twoje in-

teresy cierpieć.

Pismo Święte jest tą książką, która bardziej niż jakakolwiek inna wywołuje przeciw nam opór i przypływ burzy, przez które my prawie zgubieni jesteśmy.

Zaprawdę, gdy kto naukę Biblii pilnie bada i porównywa z tym, co się dzieje w naszych kościołach, znajdzie wkrótce sprzeczności i ujrzy, że nasza nauka bardzo często od Pisma Świętego się różni, a jeszcze częściej jest z nim w wielkiej sprzeczności.

A gdy naród to zrozumie, będzie nas bezustannie krytykować, aż się wszystko wyjawia, a wtedy będziemy przedmiotem wszechświatowego szyderstwa i nienawiści. Jest przeto konieczne, aby Pismo Święte od oczu narodu zostało usunięte, jednakże z wielką ostrożnością, ażeby nie wywołać wrzawy.”

Redakcja
R-
„Straż”